

# KURJER WARSZAWSKI.

Sroda.

Dnia 11 (23) Marca 1859 Roku.

N<sup>o</sup> 79.

Intro, ŚŚ. Marka i Tymoteusza MM.

Pojutrze, to jest dnia 25 b. m., w Kościele W.W. PP. SAKRAMENTEK, przypada doroczna Uroczystość ZWIASTOWANIA N. MARJI P., która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym. Na to Nabożeństwo, jak również i na przypadającą w tymże dniu sessję kwartalną, w miejscu zwykłych posiedzeń po Nieszporach, Arcy-Bractwo N. A. P. S., swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adorantki, najuprzejmiej zaprasza.

Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Wolno-praktykujący Lekarz kł: 2giej Lud: *Marczewski*, p. o. Lekarza m. Kozenic w Gub: Radomskiej, i Wolno-praktykujący Lekarz Jul: *Wolowski*, p. o. Lekarza miasta Zgierza w Gub: Warszawskiej. Przeniesiony na własne żądanie: p. o. Lekarza m. Staszowa w Guber: Radomskiej: *Kalixt Nomiewicz*, na p. o. Lekarza miast Ogu Dąbrowskiego w Gub: Augustowskiej. W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Pomocnik Kontrollera Ogu Wartkiego *Klem: Zabokrzycki*, p. o. Kontrollera Powiatu w Ogu Maryampol; *Kontroller. Kassy Gub: Warszawy: Bol: Wyznacki*, p. o. Pomocnika Kontrollera Powiatu w Ogu Wartkim; *Podarchiwista Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Płockim Paulin Garliński*, p. o. Dziennikarza w tymże Wydz: i Rządzie Gub;; *Adjunkt Archiwum Edw: Siniarski*, p. o. Podarchiwisty na miejsce poprzedzającego; *Assystent Kontrolli Skarbo: Klem: Wyrzykowski*, p. o. *Adjunkta Archiwum na miejsce poprzedzającego; Rachmistrz w Rządzie Gub: Lubel;* *Sekretarz Gub: Tom: Bernacki*, p. o. *Pisarza Magazynu Sol: w Szczekocinach; Pisarz Magazynu Sol: w Szczekocinach, Radca Hon: Ant: Groblewski*, p. o. *Rachmistrza Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Lubels;* *Odbiorca materiałów w Zakładach Rządowych Górniczych Chlewski Faust: Krupski*, p. o. *Zawiaadowcy Kopalń, i Nadsztygar Jul: Bogucki*, p. o. *Zawiaadowcy Kopalń.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Annę Krzeszowską. Wdowę po b. Brandmajstrze Zamociskiej, Inżynierkiej Komendy; tudzież P. Katarzynę Bogdanow, Żonę Sztab-Kapitana, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Intro, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 11tej z rana, odprawioną będzie za duszę ś. p. *Józefa Dowbora*, Wotywa i Msze żałobne; na które, zaprasza się Krwawych, Przyjaciół i Znajomych.

Intro, o godzinie 10<sup>1/2</sup> z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawiać się będzie za spokój duszy ś. p. *Wawrzyńca-Józefa Zacharkiewicza*, Członka Senatu, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Wdowa, zaprasza.

*Walenty Traczyński*, mieszkaniec wsi Czyste, w dniu 21 b. m., zmarł w 71 roku życia; wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, o godzinie 3ej po południu, ze wsi Czyste z domu Nr 27 na smętarz Powązkowski.

W dobrach Strzyżów w Pcie Hrubieszowskim, w dniu 13 b. m., zakończył życie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 65, JW. Hr: *Alexander Starzeński*, Szambelan Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości.

(A. n.) Dnia 28 Lutego r. b., w m. Suwałkach, rozstał się z tym światem, *Leopold Drewes*. Krótkie było Jego życie, bo zaledwie skończył rok 12ty. Lecz długotrwałą boleść zostawił po sobie w sercach kochających go nad własne życie Rodziców i Rodzeństwo, oraz pograżył w smutku wszystkich bliżej go znających. Lata jego były młodociane, ale czyny i pojęcia umysłowe, zdawały się równać wieku dojrzałego. Śliczne to dziecię, napełniało zawsze tylko samą pociechą Rodziców swem nieograniczonym posłuszeństwem, przywiązaniem i onotliwymi postępki. Ileż to nadziei słodkich o niem, nieubłagana śmierć zniżyzyła w jednej chwili. Lecz taki był wyrok NAJWYŻSZEGO; któż mu się oprzeć potrafił? Korząc się więc stroskani Rodzice i Rodzeństwo, uspokójcie wasze żale przekonaniem, że przybył Aniołek Niebu. Ta myśl niech również pociesza pokrewnych i przyjaciół, którzy w oddaleniu tę zbyt smutną wiadomość czytać będą. \*\*

Nowo wyświęcony Suffragan *Telaszewski*, Biskup JX. *Alexander Bereśniewicz*, jest z kolei 12m Suffraganem w Dyecezi Żmudzkiej.

Komitet rozbierający plany konkursowe na budowę nowego Kościoła na Grzybowie, oddając sprawiedliwość w ogóle pracy Budowniczych tutejszych, którzy je nadesłali, nie uznał żadnego z planów za odpowiadający w zupełności warunkom konkursu. Drugą wszakże nagrodę to jest medal złoty, przyznał planowi, którego tworcą jest *W. Wyżykowski*.

*Rozbiór chemiczny* Dra *Henryka Will*, przetłómszony przez *P. Lilpota* z czwartego (ostatniego) niemieckiego wydania, wyszedł z pod prasy. Obejmuje on rozbiór jakościowy, do którego dołączone są tablice ułatwiający pojęcie systematycznego biegu tego rozbioru; następnie rozbiór ilościowy, który objaśniony jest przykładami ważniejszych połączeń, napotykanym w przyrodzie i sztukach; część ta dzieli się na dwa oddziały; w pierwszym wskazane są sposoby dochodzenia ilości za pomocą wagi, a w drugim za pomocą miary; nakoniec dzieło dla uzupełnienia w osobnej części obejmuje poszukiwania sądowo-chemiczne trucizn nieorganicznych i organicznych. Całe dzieło wraz z oprawami w tekturkę tablicami, kosztuje rs. 2, i jest do nabycia w Apteczce tegoż *P. Lilpota* przy ulicy Nowy-Swiat; jakoteż w niektórych księgarniach. Panowie Księgarze, którzy jeszcze takowego nie posiadają, a życzą go mieć w swych składach, raczą się zgłosić do *Wgo Semnevalda*.

Do księgarni i składu nr muzykowych *R. Friedleina*, w przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadeszło dzieło w tych czasach bardzo poszukiwane p. t. *Der isolirte Staat in Beziehung auf Landwirthschaft und Nationalöconomie von J. H. Thünen*, 2 tomy cena rs. 3 k. 50.

Dziś rano mieliśmy mały śnieg po dwa kroć.



Kiedy szumny koniec karnawału pobudzał do wesołości i pustot, dzięki Religji naszej i pobożnym zwyczajom przodków, cześć BOGA najpierwszym u nas jest celem. Czterdziesto-godzinne Nabożeństwa odprawiane w owym czasie po wielu Świątyniach Pańskich, naprowadzając myśl naszą do BOGA, wskazywały nam wielkość obok nicości. W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, że Nabożeństwo takie, jako zawsze tak i w tym roku z wielką solennością odbyło się w Kościele XX. *Dominikanów* w Piotrkowie, a zwłaszcza rozrzucający był widok jego konkluzji, na której przy niezliczonej liczbie pobożnych, ostatnie Nieszpory celebrował J.W. JX. *Skupiński*, Kanonik Katedralny Włocławski, Proboszcz Wolborski, a wywołanie i pełne prawd religijnych Kazanie miał W. JX. *Lewicki*, Proboszcz Parafji Seroch, Kanonik Honorowy Kaliski. Nie możemy tu pominąć, że do okazalności tego obrządku nie mało się przyczynił swym talentem P. *Tropiński*, muzyk, wykonywając pienia religijne na klawierze i wokalnie.

Skutkiem staraj W. *Tańskiego*, Naczelnika Powiatu i Kielckiego, zaprowadzoną została w m. Kielcach Kasa Oszczędności, której urodziste otwarcie nastąpiło pod przywództwem Naczelnika d. 5 b. m., w porządku następującym: Po odprawieniu solennego Nabożeństwa przez J.W. JX. *Majerczak*, Administratora Dycezzji, wszyscy Duchowni, Urzędnicy Władz Sądowych i Administracyjnych, Rzemieślnicy, słudzy i licznie zgromadzeni mieszkańcy, udali się do Ratusza, jako miejsca dla tejże Kasy przeznaczoną. Tam Naczelnik Ptu w stosownej przemowie wystawił niżej klasy mieszkańcom, cel i pożytek tak zbawiennej instytucji. Pozem nastąpiło otwarcie rzeczony Kasy Oszczędności. Na zakupienie pierwszej książeczki, Naczelnik Ptu zaproponował składkę dla ucznia klasy Iejz Kielc, i z biednego stanu pochodzącego, a który w naukach i wzorowem postępowaniu celuje. Wszyscy chętnie i hojnie z ofiarami pospieszyli, wskazany zaś uczeń przez Inspektora Szkoły, fundusz na niego zapisany, wraz z procentem odbierze po ukończeniu nauk w Szkołach Gimnazjalnych. W tym celu zakupiono książeczek 69, za sumę rs. 502 k. 30, ogólny ten czyn, godziem jest wzmianki. Wielu nie chce pojąć, jak wielkie zapewnić sobie mogą korzyści, przez przystąpienie z odpowiednimi funduszami do Kasy Oszczędności, ale widanym raziej jakże miło zbierać owoce z posianego przez siebie ziarnka. To samo należy powiedzieć i o zabezpieczeniach na życie, i przypomnieć w przytępsz sposobności i o tej instytucji, zwłaszcza że dzisiaj tak jedną jak drugą mamy w własnym kraju, i niepotrzebuujemy uciekać się z tem jakadawniej za granicę.

Z *Wilna*, 20 Lutego. — Pierwsze wydanie *Przechódzek po Wilnie*, Jana ze Słwińskiego, ze względu na treściwość, a bardzo dokładne opisanie Wilna i jego osobliwości, w ciągu jednego roku wyczerpano, wywołało potrzebę drugiego wydania, staranny i bardzo, a często przyczynający się do powiększenia liczby dzieł pożytecznych w naszej literaturze, P. *Maurycy Orgelbrandt*, wydał drugą edycję tychże *Przechódzek*, przez Autóra dopiskami uzupełnionych i planem miasta Wilna ozdobionych. Z powodu rychłego (bo za dwa lata niespełna), połączenia Wilna z Warszawą koleją żelazną, polecamy turystom i w ogólności podróżującym, ten dla nich przy-

zwiedzaniu grodu *Gedymina*, bardzo pożyteczny, dokładny i systematyczny poradnik. Przytem ceniąc za usługę P. *Orgelbrandta* w piśmiennictwie krajowem, ze względu na jego wydawnictwo, ołbrzymiej pracy *Słownika wyrazów polskich*, nie możemy zamilczeć, że obeszło nas nie mało, niewłaściwie i za nadto bijące w oczy posilkowanie się P. *Amszejewicza*, (Wydawcy Dykcyjonarza wyrazów cudzoziemskich w języku polskim używanych), Słownikiem *Orgelbrandta*, z którego, jako powiadają: „żywcem” P. *Amszejewicz* przepisał etymologję wyrazów, w stosunku dziewięćdziesięciu dziewięciu do stu, od zakrawa na przywłaszczenie cudzej literackiej własności. Świat muzykalny zawiązał P. *Orgelbrandt* wszystkie nowości, tak zagranicą, jako też w Warszawie wychodzące, i dogodność w otrzymaniu uń do przejrzenia, przed onych nabyciem, a Wileńscy Kompozytorowie powierzają mu nakład prac swoich, z których ostatnie wyszły 10 tomów powszechnie lubionych utworu *Chmielewskiego*, i wielki walc kompozyt. *Szturmia*. \*\* w niniejszym w sprawie

(Art. n.) Zawdzięczając utrzymanie przy życiu mej Żony, mimo choroby ciężkiej kilkomiesięcznej, a którą jedynie tylko dzięki znajomości sztuki lekarskiej, i wysokiej nauce W. Jana *Kozłowskiego*, Assessora Kolegjalnego, Lekarza w m. Międzyrzeczu zamieszkałego, z objęciem śmierci została wyrwaną; mam sobie za prawdziwy obowiązek i publicznie wdzięczność: mają wyrazić: Przebaczyć szanowny Lekarzu, że považam się obrażać; znaną mi Twoją skromność, którą łączysz w swojej osobie z przymiotami najczystszej człowieka i światłego Lekarza; lecz czyż mogę przebaczyć na sobie, aby tak Twoje nad strapiionym Mężem i Ojcem współczucie, jak i rzadka w dzisiejszym czasie bezinteresowność, zostały bez rozgłosu? To publiczne wdzięczności mej wyourzenie przynosi niejako ulgę sercu Męża i Ojca, który widząc wrócić do Ciebie do życia Matkę kilkorga dzieł, zbyt ograniczone ma środki, aby się z długu, jaki względem Ciebie zaciągnął, w zupełności wypłacił. Nie mogę przemilczeć podziękować jako się to równie odemnie należy szanownemu Lekarzowi *Tomaszowi Flejczewskiemu*, który przejętym będąc całą okropnością położenia mego i moich dzieci, sierotami przez śmierć mej Żony zostac mających, z niebiejszą gorliwością i poświęceniem, zajął się również jej kuracją bezinteresownie, która pomysłnym uwieńszona została skutkiem — Napotem *Brzechffa*.

Kiegnarstwo składnót muzycznych *Gustawa Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrał następujące nowości: Na fortepjan: *Gerville*, Un soupir vers la Patrie, op: 57, kóp: 45; *Hess*, Insomnie, Réverie, op: 54, kóp: 52 1/2; *Hess*, La Pardon, Réverie, op: 46, kóp: 45; *Leybach*, 3me Réverie, op: 22, kóp: 60; *Leybach*, 2me Rondó, Imprómtu Polka, op: 23 kóp: 60; *Leybach*, Caprice brillant sur la melodie, Aux bords du Gange, op: 24, kóp: 52 1/2; *Spindler*, Stillr Abend Tonstück, op: 95 kóp: 45; *Voss*, C, Une belle Viennoise, melodie et étude, op: 247, kóp: 45; *Wallace*, Graziella nocturne, op: 49 kóp: 45; *Wallace*, Polka Russe, op: 50 kóp: 30; *Ascher*, Quentin Durward, fantasia de concert, op: 79, kóp: 75; *Ascher*, Souvenir de Riga, Mazourka, kóp: 52 1/2; *Herz*, Réverie nocturne, op: 194, kóp: 60, i *Schulhoff*,



Capriccio, op: 47, kop: 75. Na skrzypce z fortepjanem: Bazzini, Marcia religiosa, op: 34, Nr 1, kop: 67 1/2. Bazzini, Les Abeilles, etude de concert, op: 34, Nr 2, kop: 75, i Eller, Deux impromptus, op: 21, rs. 1 kop: 5. Na violonczelle z fortepjanem: Weber, Fleurs de salon: Nr 1 La Graziosa, kop: 45; Nr 2 Chant de Berger, kop: 45, i Nr 3 Elegie, kop: 45. Do spiewu z towarzyszeniem fortepjanu: na bas lub baryton: Bordese, La Mort d'Abel, kop: 37 1/2, i na mezza-soprán, Bordese, La Vendéenne, kop: 37 1/2.

Wyrzko z druku, siódme wydanie dzieła, pod tytułem: Dzieje Starożytności i Nowego Testamentu, czyli wybór przykładów i nanki z Biblii Świętej, według wydania T. Derome, przez K. Brodzińskiego, dwa tomy in 8mo, ze 100 rycinami; nakład i druk J. Glöcknera, Księgarza Szkół; cena rs. 1 k. 50 za oba tomy z przesyłką. Listy z żądaniem tegoż dzieła, i pieniądze z prowincji lub Cesarstwa, za adresować należy: Do Księgarza Szkół publicznych, ulica Miodowa N° 482, dom W. Zeidler'a. Nakładem litografii J. Müllera, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost XX. Reformata, wyszły następujące nowości muzyczne: La chute des seules polka, skomponowana na fortepjan przez A. Negrin, Członka Akademii Muzycznej w Paryżu, cena kop: 15. Od kóńca mazur, skomponowany na fortepjan przez Fryderyka Feist, cena kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie, i na prowincji: u Artza w Lublinie, u Orgelbranda w Wilnie, i u Stabilewskiego w Płocku. Następujące nowości przybyły do Czytelni Juliana Müllera: Noworoczni Wolnych Zartów. Kraszewski: Staropolska miłość. Dmochowski: Satyryczne powieści i gawędy. Syrakomla: Stella Forparina (Córka Piekarza). Ignacy Chodźka: Pastelki w Proniunach. Wacław Szzymanowski: Michał Sędziwój, dramat, i t. p. Cena abonamentu kop: 60 miesięcznie.

Jeszcze jeden wielki wynalazek, który w oświeceniu może nadzwyczajną zaprowadzić zmianę. Angielski Major Fitz Maurice, przedsięwziął 15go z. m. doświadczenie z nowo wynalezionem światłem pod Bangorem w Walji. Najprzód oświetlono tunel głęboki i długi. Przyrząd dający się łatwo przenosić, ustawiono u wylotu tunelu, a światło bijące zeń było promieniste, jasne i dziwnego blasku, tak, że cały tunel oświetleło. Jakoż jeszcze w oddaleniu 300 kroków można czytać było druk lub piśmo. Wnieziono następnie przyrząd ten do środka tunelu, a przedmioty rozmaite i załomy jego można było widzieć o 800 i 900 nawet kroków tak wyraźnie jakby we dnie. Światło to przydać się może do wielu rzeczy; barwy ukazuje w sposób dziwny, a odwzory fotograficzne można zdejmować w przeciągu minut dziesięciu. Przy tem światło to wolne jest od wszelkich wycieków szkodliwych, a fabrykacja jego jest łatwa i tania. Światło równające się co do blasku 30 świecom woskowym, otrzymać można za 1 1/2 kopiejki.

Podróż mało wnicza w Łowiczu, przez Włocza Bungegaldiera, w początkach b. m. już miała powyższe miasto opuścić. W Kijowie przed niedawnym czasem, grano na dochód Emilji Gadomskiej, dramat: Noc i Roranek. Liczna tamtejsza truppa pod przewodnictwem P. Borkowskiego, składa się z PP. Glesnińskich, Szredersów, Natorskich, Łoznińskich, Panny Trzeciak, Ławeckiego, Szredersa,

Bramera, Lipińskiego, Lesser'a, Krawieckiego, i tam dalej. W Bodzechowie, wsi położonej nad rzeką Kamienną, w Powiecie Opátowskim, długie lata przemieszkał Dzieci zmarły w r. 1821, Kanclerz Wielki Koronny, Jacek Malachowski. W obszernych Magnata budowliach dzisiaj mieści się wygodnie czterech Braci z Rodzeństwem, którym miłości i bracia zgoda zjednały powszechny szacunek i wspólnych prac nadała nowe życie okolicy przez zaprowadzenie fabryk żelaznych. Tu za Magnata zjazdy dzieliły społeczność na wyższą i niższą, dzisiaj huczące młoty kują twarde kruszec, gromadzą jedność myśli i pracy. My zajęci śledzeniem zabytków przeszłości, i tu zastaliśmy, aby co wynaleść po tak znakomitym Dygotarzu jakim był Kanclerz, czyli mówiąc po teraźniejszemu, Minister spraw zewnętrznych. Śledząc usilnie, udało się nam z wielkiego archiwum, które zabrala na Wołyń Familja Karwickich, wynaleść jeszcze i nabyć wakt Gminy kilka oryginalnych listów i dwanaście dyplomatów a między temi dyplom w ruskim języku z r. 1610, podpisany przez Zygmunta. Z listów zaś, między innymi, mamy z roku 1682 Arguyana, i Fryderyka Elektora z r. 1698. Mamy i korespondencję oryginalną Króla Stanisława Augusta, jakoteż Mniszka z Kanclerzem Malachowskim, pod datą 5go Maja 1791 r. Dnia 6go b. m. i r. gdy wściekły wichur wśród ciemnej nocy igrał z olbrzymimi drzewami które wyrwał i wyrwał, nagle buchojący ogień z pieców hutniczych oświecił i ukazał wesołe grono przybyłe z Powiatu Opoczyńskiego na obszerny dziedziniec Bodzechowski:

„My sobie jedziem kuligiem;  
I w noc a we dnie, wesoło i wesoło  
Wesoło, szalone, przednie.  
I jadł z nami  
Wrzawa, śmiech pusty;  
Czy znasz ty Polskie zapusty?”

Z tych (Malczewskiego) wyrazów dowiedzieliśmy się o celu najazdu, co jasniej Starosta w przemówie objawił, że Kuźniak z Fałtowa, zebrał grono Krakowiaków aby nawiedzić Krewniaków w Bodzechowie, i po wspólnej i ciężkiej pracy aby się rozweselić. Podwoje gościnnie rozwarły się i ośmiścicie par dorodnych Krakowiaków Starszy Dróżka wprowadził i zaśpiewał:

„Niechaj będzie pochwalony, witajcie Panowie,  
Gdzież wyciepie kmiotek strudzony, jak nie w Bodzechowie;  
Tu każdemu uczniemu otwarte są wrota,  
Przystęp znajdzie po dawnemu, bogacz i sierota.  
Patrzcie chłopcy jaki wianek, dziarskich Krakowianek,  
Niby rosa zmyty w ranek bukiet z Krakowianek,  
BOG im wdzięki z hojnej ręki rozsywał na czoła,  
Krew nie woda, więc uroda daje blask Anioła.”

Orkiestra Polska, chociaż z Berlina, umiała się stosować do krajowej ochoty; gdy zagrała Poloneza, wtenczas i kryzolinpy i fraki powstały do wspólnej zabawy, którą na chwilę przerwała dana na sto kilkadziesiąt osób wyśtawna kolacja. Zabawa przeciągnęła się aż do rana, i tak przez dwie następne noce powołano, zakończyła się we Środę Popielcową, gdy dawno powołał wiernych aby im Kapłan posypując głowę przypomniat: „Z prochu powstał w proch się obrócisz.”

P. Damse Artysta Dramatyczny w Warszawie, obecnie należący do Teatru Żytomierskiego, ciągle jest mile przyjmowany przez tamtejszą Publiczność.



Dowiedujemy się z korespondencji artystycznej z Kijowa, że P. Zmyoski, założyciel Wystawy niestającej Sztuk Pięknych w Warszawie, urządził w Kijowie 2gi zakład na takiej samej stopie co tutejszy. Nadzieje pomyslnego istnienia tej nowej instytucji, zamieniły się w pewność nie wątpliwą, czego dowodem było współzucie, jakie powitało P. Zmyoskiego w tych stronach. Uniwersytet Kijowski ofiarował mu gratis wspaniały i obszerny lokal na umieszczenie obrazów i innych przedmiotów sztuki. Skwapliwość Publiczności w odwiedzaniu wystawy (za cenę wstępu kop: 50) i sprzedaż wielu z kolei obrazów wysokiej zalety, przekonały, jakie korzyści odnieść może tamten kraj z tej nowej instytucji. Malarze wszystkich krajów, którzy przesyłają P. Zmyoskiemu swoje najcenniejsze dzieła, składają bogaty zbiór odnawiający się bez ustanku, i nastreczający sposobność do poglądu na postęp sztuk pięknych i zgłębienia rozmaitych szkół, według największych mistrzów. Z tego powodu, można by prawie przepowiedzieć P. Zmyoskiemu, że jego odwaga i wytrwałość niezmordowana, ułatwią mu przewyciężenie wszelkich przeszkód. Kijów jest środkiem ogniskiem obrotów handlowych w południowych Guberojach, i zjazdem najzamożniejszych Obywateli, zwłaszcza w czasie jarmarków i kontraktów. Czyliż więc artyści nie powitają z zapałem tej nowej drogi odbytu dla ich dzieł, tego nowego środka rozgłosu ich imienia i talentu, i korzystnego umieszczenia utworów ich pędzla? Od kilku ledwo dni jak wystawa otwartą została dla Publiczności, a już mnóstwo osób zapisało się w poczet Abonentów, i ofiarowało P. Zmyoskiemu swoją opiekę i pomoc we wszelkich zdarzeniach, w razie potrzeby odwodzenia się do nich dla wykonania swoich widoków i rozległych zamiarów, mających na celu rozwój sztuki i przemysłu, w kraju tyle bogatym w zasoby.

Wszystkie Urzędy i Stacje Pocztowe w Królestwie, upoważnione zostały do przyjmowania prenumeraty na następujące 3 dzieła religijne: 1) Katecheta na kazalnicy, układ kazań i konferencji o głównych przedmiotach nauki Chrześcijańskiej, X. Ambrożego *Guillois*, Autora Teologii dogmatycznej i moralnej. Z francuzkiego przełożył Leon *Bogalski*, tłumacz teże Teologii, oraz dzieł *Gauma*, *Schmida* i t. d., 3 tomy 8vo, rs. 5; na wyborowym welinowym papierze, rs. 6; 2) Modlitwy Świętych czyli Głos tryumfującego, książka do Nabożeństwa dla wiernych Katolików, zawierająca modlitwy zebrane z pism Świętych, z mszału i brewiarza Rzymskiego etc. Przełożone na język polski przez tłumacza Teologii dogmatycznej i moralnej X. *Guillois*, w 18ce. Na papierze zwyczajnym rs. 1; na welinowym z 12tu rycinami na stali rs. 1 k. 50; Nabożeństwo do S. IZYDORA Oracza, Patrona rolników, 18ka z ryciną na stali; broszurowane 40 k., oprawne k. 50; obszerniejszy prospekt tych 3ch dzieł, wkrótce do pisma naszego dołączonym zostanie.

Z Suwałk. — W d. 5 b. m., w sali Resursy tutejszej, miała miejsce zabawa tańcząca na korzyść tutejszego Szpitala. Lubo nie wszystkie zaproszone osoby zebrały się, jednakże 150 osób wzięło udział w zabawie, a gdy byli i tacy, którzy nie przybywszy sami, nadesłali pieniądze, przeto zebrano ogółem rs. 186. Ze zaś kosztów oświetlenia, muzyki, służby i t. p., wyniosły rs. 49 k. 36, przeto dotąd czysty dochód dla Szpitala wynosi rs. 136

k. 64, za które Rada Opiekunów najszczerzej dziękuje tym wszystkim, którzy udziału swego nie odmówili i spodziewa się nadto dotychczasowy fundusz ten powiększyć, nie wątpiąc, że ci wszyscy, którzy zaproszeni z biletami otrzymali, choć na zabawę nie przybyli, ofiarować coś na Szpital nie zaniedbają.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. F. M. rs. 1; i od od M. B. kop: 45, na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża. — Od Wik: M. kop: 25; i od B. S. kop: 25, na budowę Kościoła i Klasztoru PP. Marjawitek w Częstochowie. — Od Jadzi i Janki J. kop: sr. 45, dla wdowy *de Tournelle*. — Od F. K. rs. 15, na wyłączny fundusz Szpitala DZIECIATKA JEZUS.

Nakładem Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, wyszły *Zasady muzyki na pianoforte*, przez K. *Kurpińskiego*. Edycja piąta (z textem polskim i francuzkim), poprawiona i pomnożona przez *Józefa Nowakowskiego*. Wydanie Lipskie. Cena rs. 3. Powyższa Szkoła jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach nót muzycznych w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie.

Skutkiem otrzymanej odpowiedzi listownej, znany Artysta P. *Szczepanowski*, odłożył nateraz zamierzony poprzednio koncert w Piotrkowie, i uda się tylko do Łodzi, Zgierza i Sieradza, według pierwotnego ogłoszenia.

Ktoby potrzebował robót drzeworytniczych lub graferskich, wykonanych artystycznie, może zgłosić się do P. *Styfi*, zamieszkałego w domu W. *Maleza*, na Krak. Przed: Nr 62 wprost poczty. Oglądając niektóre roboty jego w tym rodzaju, musimy mu oddać wszelką sprawiedliwość, tak pod względem staranności jako i wykończenia, obok widocznego a przebijającego w nich talentu.

Wyszła z druku powieść p. t. *Nowe drogi*, opowiadania i zdarzenia Ziemiańska, przez F. *Dmochowskiego*, Autora Nauczycielki, napisana. Tom jeden, rs. 1; nabyć ją można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Jarmark tak zwany na Wstępy w Skaryszewie, dowiódł, że i tego rodzaju dawniejsze zebrania już nie nęcą krzykaczów. Odbył się r. b. cicho, chociaż siedm było teatrjani i kawiarnia, nieciekawo Panorama i Albinosy, a wszędzie muzyki przegrzywały. Najporządniej zakład gastronomiczny był utrzymany przez Wincen-tego *Wodzyńskiego*; do niego orkiestra Berlińska *Pohla*, nęciła smakoszków i amatorów ze słuchem dobrym, a wieczorami przysionek i kolumny dworku niluminowane, ciekawych zwabiały. Zdaje się, że tylko kupcy rossyjscy mieli obdyt na przedmioty postne. Koni szlacheckich było nie wiele, i te nie zasługują na wspomnienie. Handlarzy starozakonnych konie odznaczały się: *Fejwla* i *Jankla Liser*; ten sprzedał parę siwych za rs. 500, a parę skaroguladych klaczy za rs. 450. Byli na tym jarmarku i Kupcy, którzy miernych koni blisko 200 zakupili. Z resztą nie nowego nie zaszło, mówią tylko, że przy kartach było mało dotykalne zajście, lecz się polubownie zakończyło.

Jutro w Cyrku P. *Hinne*, nadzwyczajne przedstawienie na benefis P. *Hinne* Dyrektora tegoż Cyrku. W czasie tego przedstawienia, *benefisant* sam wystąpi po raz pierwszy, przedstawiając na koniu woglarza. Licząc na współzucie Warszawian, P. *Hinne* spodziewa się liczne-



go zebrania i dla tego urozmaica przedstawienie to najnowszymi i po raz pierwszy widzianymi sztukami. Naza jutrz czyli w Piątek, przedstawienia nie będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 6-kroć, *Bakalowiec* 3-kroć i *Pan Matuszyński* 3-kroć.

Bawiący w Hotelu Angielskim *Albinosy* i *Dzieci ludzkie*, pojutrze Warszawę stanowczo opuszczają; dziś i jutro, między godziną 2gą a 7mą, są widzialni.

Dziś i jutro, w Dolinie Szwajcarskiej, od godziny 6ej wieczorem, da się słyszeć P. August *Stäglich* na harmonikach ustnych.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za garniec kop: 41.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 9, wartość kuponu rs. 1 kop: 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, dają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 15.

ANGLJA. Londyn, 17go Marca. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Wyższej, na wniosek Lorda *Russel*, odczytano po raz drugi bil dotyczący prawodawstwa o bankructwach. Odczytano także raz trzeci i zatwierdzono bil o buncie w wojsku i flocie, oraz bil o sądach w Hrabstwach. — Dziś w Izbie Niższej, Kanclerz Skarbu, imieniem Rządu oświadczył, iż pragnie w swym bilu reformy utrzymać prawo głosowania na korzyść 40-szylingowych Dzierżawców, i dozwolić im wybierania tak w miastach jak i w okręgach wiejskich. — Z Cork telegrafują, że wczoraj wielki sąd (grand jury) zatwierdził oskarżenie przeciw 9 przypuszczalnym Członkom tajnych stowarzyszeń, i nakazał stawienie ich przed sądem przysięgłych. (N. Pr: Ztg).

Wczoraj wieczór zmarł Pułkownik *Tait*, Adjutant Królowej, Brat Biskupa Londyńskiego. — Wczoraj w salonach Lady *Palmerston*, było świetne zebranie, w gromie którego zasnąwano Xięcia i Xiężnę *Aumale*, wielu Posłów zagranicznych, oraz Członków Izb. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 18go Marca w nocy (tel.). — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Niższej, *Roebuck* (Radykalista) wywodził życzenie, aby Rząd cofnął swój bil reformy, a *Russel* swe wnioski, a to dla tego, iżby bil ten podobnie jak Indyjski, powstał drogą rezolucji. (To jest, aby Parlament nie tylko odrzucił bil *D'Israelego*, ale aby natychmiast i samoistnie wyrzekł co do zasad nowego prawa wyborczego). Za powód swego życzenia, *Roebuck* podawał, że w razie dojścia do steru *Russel* i *Palmerston*, pokój świata zdawałby się zagrożony; a nawet samo rozwiązanie Parlamentu oddziaływałoby niekorzystnie na ład stały. — P. *Cox* zapowiedział *Russelowi*, że liberaliści (t. j. radykalni) nie pójdą za nim, jeśli nie będzie popierał ballotowania. *Russel* nie chciał ani cofnąć swych rezolucji, ani zobowiązać się do przyjęcia ballotowania. — W Izbie Niższej, także *Palmerston* i *Russel*, a w Izbie Wyższej Lord *Clanricarde*, atakowali silnie Rząd, z okoliczności ostatniej depechy *Stanleya* do Lorda *Canning* w Indjach. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 19 Marca (tel.). — Dzisiejszy *Times*, uważa przesilenie Ministerjalne za niedzisiejsze. *Mornig-Post* zapewnia, iż *Palmerston* pragnie pokoju. *Morning-Herald* utrzymuje, że Gabinet nie usunie się od steru, chociaż rezolucje Lorda *Russel*, przyjęte będą. (N. Pr: Ztg).

AZJA. — Podług wiadomości z Kochiuchiny (przez Manillę z 24go Stycznia nadeszłych), miały tam miejsce dwie bitwy, w których 130 Francuzów i Hiszpanów, zadało 10 razy większej liczbie Kochiuchńczyków tak silną porażkę, iż obecnie już ani widać nieprzyjaciela w pobliżu obozu. W Manilli Francuzi znnowu zebrali z krajowców kompanję ochotników liczącą 2 do 300 ludzi. — (St: An).

FRANCJA. Paryż, 17go Marca. — *Monitor* donosi, że Cesarz w Niedzielę, d. 20go b. m. o godzinie 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, odbędzie przegląd wojska na placu Marsowym. Postuhandia na ten dzień wyznaczone, odłożone zostały na tę samą godzinę w Poniedziałek. W Przeglądzie weźmie udział 30,000 gwardji. — Dekretem z d. 16go b. m., Kapitanowie okrętów linjowych: *Foucharde*, Gubernator *Gwadelupy*, i *Depony*, Członek rady budowli morskich, zostali a wansowani na Kontr-Admirałów. — Z powodu rocznicy urodzin Następcy Tronu, przyjęto do domu sierot pod jego opieką zostającego 12 dzieci. Liczba dzieci obecnie w tym zakładzie znajdujących się, wynosi 194. (St: An).

Lord *Cowley*, przybył wczoraj o godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór, dziś zaś przyjmowany był przez Hr: *Walewskiego*. Jaki skutek jego misji, dotychczas niewiadomo, krąży tylko pogłoska, że Austria zgadza się na uznanie *statu quo* w Xięstwach Naddunajskich, a zatem i na zatwierdzenie podwójnego wyboru Xięcia *Kuza*. Wypadek ten, jakkolwiek jeszcze niepewny, skróciłby nadzwyczajnie prace konferencji, na których Turcja pozostałaby odosobnioną ze swemi wymaganiami w kwestji Xięstw. — Co się tyczy pogłosek o pokoju i wojnie, te są ciągle najsprzeczniejsze. Podług jednych, Austria nie zbliży swych czat przednich zbytecznie do granicy Piemontyckiej, aby uniknąć wszelkiej kollizji z Piemontczykami, podług drugich Cesarz *Franciszek-Józef*, obrał już sobie Lodi na osobistą kwaterę główną. — Wielu Oficerów francuzkich zaciągnęło się do służby Króla Tigru, Monarchy Abissyńskiego, którego territorjum ma pewne znaczenie, Władca ten, przyjął Wiare Katolicką. — Minister marynarki postanowił, aby nadal osady okrętowe, uzbrajane były w rewolwery. (In: Bel:).

PORTUGALJA. Lizbona, 16go Marca (tel.). — Ministerstwo Portugalskie podało się do dymissji, a Xięciu *Terceira*, poruczono utworzenie gabinetu. (St: An).

WŁOCHY. Turyn, 14go Marca. — Listy z nadgraniccy donoszą, że Austrjacy rozpoczęli już podkładać miny pod most *Buffalora*, wiodący przez rzekę *Ticino*. — Liczba zebranych tu ochotników przechodzi już 6,000. — (St: Anz).

Modena, 14go Marca. — Nowy Poseł Angielski, Sir *Campbell Scarlett*, doręczył już swe pisma wierzytelne. — Dziennik Urzędowy tutejszy potwierdza wiadomość o wzrastającym wychodźstwie młodych ludzi do Piemontu, wywołanem w części fanatyzmem politycznym, a w części pogłoską kłamliwą jakoby Rząd zamierzał dokonać pobór rekrutów, dla wcielenia ich do armji Austrjackiej. (St: Anz).



**ROZMAITOŚCI. — Poradnik miłości i Kodeks dobrego tonu.** Pod tym napisem wyszły świeżo w Paryżu dwa niewielkiej objętości dziełka, które niesłychany znajdują pokup i doczekają się zapewne rychłego przekładu na inne języki Europejskie. Która z Pań chce być wiecznie piękną, znajdzie w pierwszym z nich wszystkie przepisy i recepty, jakie stary i nowy świat wynalazł ku zakonserwowaniu przekwitających wdzięków niewieścich. Z tej książki, wonejcej zdala makassarem, dowiedzą się Czytelniczki, jakiego to sekretu kosmetycznego używała żona *Marka Aureliusza*, co w tak późną latą umiała zachować swe powaby; dowiedzą się także, jak sekret ów, zapomniany zupełnie w kilku wiekach, dostał się następnie w posiadanie *Djany z Poitiers*, czyli raczej jej perukarza, zawołanego podówczas mistrza w sztuce balsamowania ciał. Zagłębiając się dalej w to ciekawe dzieło, znajda Czytelniczki mnóstwo innych rad i przepisów zbawiennych, jak np. stosować kolor sukien do koloru nieba, dla czego tego a tego dnia ten a nie inny strój włożyć wypada, czemu niebezpiecznie jest wchodzić do salonu, nie znając pierwszej barwy ścian jego, w jakim kierunku do światła należy się umieścić, ażeby stara wydała się młodą, rumiana bladą, blada rumianą, chuda tłusta, tłusta szczupłą, garbata prosta i t. d. i t. d. Wykład jest tak jasny i prosty a dobitny i stanowczy, że kobieta w kwiecie wieku dowie się z radością, że nigdy nie zwiędnie, podeszła zaś dama pojmie z rozpaczą, że jeżeli nie jest tak młodą i piękną jak *Djana de Poitiers* w siedemdziesięciu latach, to tylko z tej jedynie przyczyny, że czarodziejska ta książka wyszła z druku pół wieku zapóźno. *Kodeks dobrego tonu* uczy znów młodzież francuzką jak korzystnie przedstawić się poci pięknej, jak tańcować z wdziakiem, rozmawiać z dowcipem, ubierać się z gustem, jak chodzić śród tłoku a nie udeptać nikogo, jak wreszcie zachować się przyzwoicie w przyzwoitem towarzystwie. Ostatni ten rozdział, pisze jeden z dzienników francuzkich, jest naprawdę dość potrzebny dzisiaj, kiedy reakcja czasów rycerskich wpadła w drugą ostateczność, w gburówatość w obejściu się z kobietami. — W Ameryce używają teraz do robienia podkówek maszyn, które dostarczają 240 sztuk na godzinę. Podkawy te są z żelaza łanego i wprawdzie droższe nieco, ale za to trwalsze niż z kutego żelaza. — *Kean* posiadał, jak wiadomo, oswobodzonego lwa, i kazał go przyjąć do klubu *Royal Gins*, w Londynie, bo niezmiernie lubił ogniste napoje i wypijał całe wiadra paraz. *Byron* chciał to samo zrobić z swym niedźwiedziem, ale nie udało się sztuka, bo biedny zwierz nie mógł przebyć przepisanej próby. Zdechł po kilku łykach wódki zwanej w Anglii *ginem*.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Buszyn *Alexej Pułk*: z Brześcia Lit: nr 414; Blum Stan: Doktor z Brześcia Lit: nr 436; Lubieński *Maciej Hr*: z Izdebn nr 1245; Rejch *Rudolf Radea Dworu* z Brześcia Lit: nr 414; Ziłkowski *Lucjan* *Jeometra* przysięgły klasy II z Mińska nr 621/5.  
*Wyjechali*: *Xładz Lipka* *Marcin Pleban* do *Kampinosa*; *Mieszkowski Wład*: Ob: do *Kondrajca*; *Zawadzki Onufry* Ob: do *Waszósów*; *Oraczewski Ludwik* Ob: do *Morawicy*.  
*Przyjechali koleją żelazną*: *Avierino Ant*: *Radea Hon*: z *Londynu* nr 414; *Colombana Ludwika* *Nauczycielka muzyki* z *Wenecji* nr 555.  
*Wyjechali koleją żelazną*: *Bugajski Marcełi* *Doktor* do *Krakowa*; *Chmielecki Karol* Ob: do *Poznańa*.

**DONIESIENIA.**

Dama udająca się do **KŁOWA**, wygodnym powozem i Pocztowymi koniami, zyczyć przyjac Osobę na wspólny koszt. Wiadomość bliższą powziąć można pod Nr 398, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, na 1m pietrze od podwórza, lub na 2m od frontu.

**Przestroga.**

Chęć zysku ze strony handlarzy, stała się przyczyną, że nadsyłały do Publicznego Instytutu, dla nadanія złym wyrobom piętno dobrych. — Publiczność chciała taniego nabycia dobrych materiałów powodowana, chętnie kupuje takie rzeczy, mniemając, że rzeczywiście z mego Instytutu pochodzą, a widząc później że nabyła zły towar, winie mniemanego fabrykanta. — Ostrzegam zatem Szanowną Publiczność nie w chęci własnego zysku, ile dla uniknięcia ponoszenia uszczerbku w reputacji mojej i dla chronienia kupujących od straty, że:

**NARZĘDZIA GORZELNICZE I CUKROWNICZE, jako to:**

- Próby stopniowe Rzędowe Tralles,
- Próby do kontrollowania Karczmem, Magier,
- Magier trzema podziałami do ferschlusu,
- Termometra do Gorzelai, Browaru i Cukrowni,
- Kartofliomierze do dochodzenia ilości cukru w burakach.

**PROBY DO PIWA.**

- Znajdują się w Królestwie u PP.
  - W. Moździński
  - Lucebnikow ) w Kielcach.
  - Cybalski )
  - Streibel )
  - Knoll et Comp) w Lublinie.
  - Hollaenderski w Suwałkach.
  - Manczyk w Łodzi.
  - Knoll et Comp: w Hrubieszowie.
  - Hürtig w Kaliszu.
  - Szumilia w Częstochowie.
  - Sklep Ubogich w Radomiu.
- Za powyższe wyroby tylko firma Fabryki opatrzone, podpisany reczy.

**J. Pik, Optyk M. W.**

Przy placy Szwerykiej Freta, w domu W. Billig Nr 5 \$279 jest do odstąpienia w każdym czasie **MAGAZYN** \$Strojów damskich; także potrzebna jest **PANNA** zda- \$Sta do Stroj.



Obeenie nadesłano mi patentowe **Szkiełka** nowego rodzaju i kształtu, szlifowane na sposób kryształowych, a zalecające się niepospolitą trwałością, jako nadzwyczaj czyste, grube i plastik w celu wiecej uwzzechnienia ich, ustanowiłem cenę stosunkowo nader przystępną, bo za wprawienie takowego szkiełka do cylindrowego lub akrowego Zegarka, biorę tylko pół Rbla. Również z poprzednich Szkiełek Bregetowskich, jedno jak wiadomo za kap: 30, ze zwykłym dodaniem marki. — Przyjmuje przytem wszelkie roboty zegarmistrzowskie i doładnie takowe uskuteczniam. — *Ullica Bernardarska* Nr 2677. — *I. Biedrzycki*, Zegarmistrz.

W blizkości miast **Tomaszowa Mazowieckiego** i **Ujazdu**, o kilkanaście wiorst od Stacji Kofel Żelaznej **Kokielny**, są do wypuszczenia dwa **FOLWARKI**, z których jeden obejmujący przeszło włók 6 (dzies: 90), od Śgo Jana r. b., a drugi przeszło włók 11 (dzies: 165), od Śgo Jana r. p. 1860, może być wydzierżawiony. — O warunkach dowiedzieć się i mapy przejrzeć można u Wgo *Chrzczanowskiego*, Urzędnika Heroldji, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1564, w godzinach z rana między godziną 7a a 8a, a po południu między 4a a 5a.

Dnia 20 b. m. po południu, przechodząc przez pliec Przechodnia, pod Bankiem, Rymarską i Przejazd, o godz: 6ej, zgubiono czarną siatkową **CZAPECZKĘ**, ubraną mantynowemi wstążkami tegoż koloru i podniszczoną, zawiniętą w białą płócienną chusteczkę, oznaczoną literami *M. K. Łaskawy* znalazłszy ją raczy złożyć ją u Stróża Piotra, w demu pod Nr 956 za Zegazną Bramą, a przyzwoitą otrzyma nagrodę.



**PIWO LIBIDZKIE.** — Fabrykant Piwa Staro-Marco-  
wego z wsi Libidza pod Częstochową, zawiadania Szanowną Pu-  
bliczność, że Piwo to, które jest dziś ulubionem, znajduje się gło-  
wnie w mieście Częstochowie u Panów: Wołoskiego na Stacji  
Drogi Żelaznej; Wiśniewskiego i Hamburg w Cukierniach; Maje-  
skiego w Restauracji; Szumlin, Wodzyńskiego i Rajcher w Han-  
dach; Tyzner i innych miejscach, oraz i miastach w okolicy be-  
dących. Przetem mam zaszczyt zawiadomić wszystkich lubow-  
ników Piwa tego, że Browar został powiększony, i od dnia 1-go  
Rwielnia p. b., starać się będzie wszelkim zamówieniem zado-  
syć bezpłynnie, czego dotychczas nie był w stanie dopełnić. — E. P.

Nizej podpisany mam honor donieść Szanownej  
Publiczności, że wziętem w dzierżawę

**FABRYKĘ PIECÓW  
PORCELANOWYCH,**

**WGO JOZEFĄ FREUDENREJCHA,**  
w mieście Kole exystującą,

takową nadal na własny rachunek prowadzić będę.

Przyjąwszy oddziałonych ludzi do tejże fabrykacji  
przygotowałem już znaczny zapas *Pieców porcelano-  
wych, Kwadratów i różno-kolorowych*, jako też  
*Bur do drenowania i Flizy do posadzek*, tak, że każ-  
demu obywatelowi zadosyć uczynię jestem w stanie.

Polecając się z memi Wyrobami Szanownej Pu-  
bliczności, mam nadzieję, że przez najakuratniejszą  
wykonalność powierzonych mi robót *po najniższych  
cenach*, będę w stanie na położone we mnie zaufanie  
zasłużyć.

**JULJUSZ THOMTZEK,**  
w Kole, Gubernji Warszawskiej.

Poszukiwany jest na wieś o 32 mil od Warszawy, **Zastę-  
pca Wójta Gminy**. Osoba bezzenna, mająca potrzebne  
do tego kwalifikacje, a zarazem chlubne świadectwa, zechce  
się zgłosić na Nowy-Swiat pod Nrem 1301, na drugie piętro  
od frontu.

Dobra **PRZYWILCZ**, w Powiecie Przasnyskim, o mil 2 od  
Przasnysza, mają do sprzedania znaczną ilość nasienia Lucerny  
niebieskiej, którą taniej o 4 ruble pod sprzedają, jak w Składach  
Nasion w Warszawie, którego w każdym czasie można dostać.

Dzierżawa Dwóch **FOLWARKÓW** razem  
lub oddzielnie, w Gubernji i Powiecie Płockim, wiorst  
1 od Wisły, 10 wiorst od Płocka, rozległości miary  
nowo polskiej 980 i 756, Grunta prawie całe pszenne,  
obite w Łąki, Budowle murowane i dostateczne.  
Blizsza wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 134b,  
na dole w dziedzińcu.

**KONICZYNY CZERWONEJ**, około 10-ciu kor-  
cy w ziarnie grubem i zdrowem, z ostatniego zbioru,  
za co się ręczy, jest do sprzedania we wsi Rakowiec,  
dwie wiorsty za rogatkami Jerozolimskimi. Próbe wi-  
działe można przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 614k,  
u Właściciela domu.

W mieście Marcu r. z., miałem honor zawiadomić, tak publi-  
cznie jak i prywatnie Szanowne Osoby, którym towar na kredyt  
udzielał, iż od tego czasu, nie tylko 2 miesiące jak dotąd, lecz na-  
wet 3 miesiące na odbiór należności oczekiwac będę, jeżeli na  
przypadające mi z takowych summy, otrzymam zaakceptowane  
weksle. — Ponieważ warunek ten, dla porządku jest niezbędny,  
w ten tylko bowiem sposób, stawiam mnie w pewności, iż rachunki  
moje, zgadzają się z zięgami moich odbiorców; przeto tydzień o za-  
stosowanie się do wspomnianego warunku, ponownie mam zaszczyt  
apraszać, w końcu zapewniam, że przed wpływem terminu, żadnego  
weksla dyskontować nie będę. — **FRIEDRICH KOHL**, Dysty-  
lator, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **MAJATEK** w Gubernji  
Podolskiej **Zawadyńce** pod Ramięcem i dwie mile od szo-  
sy Galicyjskiej. — Dla chcącego założyć Cukrownię lub inną  
Fabrykę, jest w tym majątku gmach nowy o dwunastu dużych  
salach murowany. Lasu czarnego dobrego morgów 300-prę-  
towych 630, (dzies: 315) i wartość tegoż lasu do spieniężenia  
40,000 Rs. Ziemi całkowita proporcja 2,518 morgów 300-prę-  
towych. Cena 95,000 Rs., z których teraz gotówki do 40,000  
Rs., reszta w przekazach na lat 2 lub 3 i więcej. Zabudo-  
wania murowane jak najlepsze; z domem wygodnym i Ograda-  
mi fruktowymi jak najrozleglejszemi. Płodozmian 10-polewy,  
od lat 12 prowadzony i zupełnie uregulowany. Szczegółową  
wiadomość powziąć można w Sklepie W. Roberta Bohte, przy  
ulicy Nowy-Swiat Nr 38, do godziny 10ej z rana, a około 5ej  
i 6ej po południu, wyjąwszy Soboty i Niedziele.

**KOLONJA** w pięknej okolicy, z lewej strony Wisły  
położona, jedną godzinę od Warszawy odległa, z zabudowa-  
niami nader dogodnymi, czy to na letnie lub ciągle mieszkanie,  
z powodu ugajenia różnemi żywymi drzewami wonnymi i t. p.  
przyjemnościami, jest do sprzedania; wiadomość przy ulicy No-  
wy-Swiat Nr 68 (nowy), gdzie Stróż mieszkanie Właściciela  
tej Kolonji wskaże.

**RZADCA AGRONOM**, z chwalebniemi rekomendacjami, dobrej  
konduity, obeznany tak praktycznie, jak i teorycznie z gospodar-  
stwem, życzy sobie przyjąć obowiązki kłoby z Szanownych  
Obywateli życzył sobie przyjąć takowego, zapewne się na nim  
nie zawiedzie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej,  
w domu dawniej Elerta, a teraz W. Mocho, pod Nrem 543,  
w Warszawie, u Józefa Mewa.

W dobrach Stojadła, przy szosie Brzesko-Li-  
tewskiej położonych, o werst 32 od Warszawy  
odległych, są do sprzedania **KONIE** rasy  
wozowej, a między temi para Ogierów rasy an-  
gielskiej, pełnej krwi, pochodzących z najpierwszego w kraju  
stada, z których jeden w 4m a drugi w 3m roku życia. — Tam-  
że jest kilkanaście sztuk **Bydła** różnego wieku, do odstąpienia  
razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu u Właściciela,  
lub Rzadcy Dóbr.

**HOTEL DE FRANCE A DRESDE.**  
Le Sousigné a l'honneur d'informer l'honorable pu-  
blic, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliora-  
tions pour le confort, et qu'il reçoit pendant l'hiver  
des voyageurs en pension à des prix très-modérés. — *Raffara.*

Wyzywam SSów s. p. **Kazimierza Pułaskie-  
go** byłego **Generała** Wojska dawniej Rzpltej Polskiej,  
a mianowicie dwie **Siostry z Pułaskich Barzyń-  
skie**, córki s. p. Kazimierza Pułaskiego; Synowca **Jenerała**  
a syna Antoniego, rodzónego brata, po Jenerale pozostałe-  
go, lub SSów tychże Barzyńskich, aby w interesie własnym  
dość znacznego spadku, zgłosiły się osobiście lub franco-  
listownie do Rzyszanowskiego, przez miasto Lubień w Re-  
bowie Gubernji Warszawskiej.

W mieście Latowiczu, w Powiecie Stanisławowskim, Gubernji  
Warszawskiej, 8 mil od Warszawy, 1 1/2 od m. Stenicy i od szosy  
położonym, jest **POSIADEŃCZÓŚĆ ZIEMSKA**, z kilkudziesięciu  
morgów gruntu składająca się w glebie w połowie pszennej w po-  
łowie żytniej, z domem mieszkalnym bardzo porządnym i wygo-  
dnym, i zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem fruktowym o-  
parkanionym, oraz z zasiewami, pod bardzo korzystnymi warun-  
kami, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Blizsza wiadomość u-  
dzieli W. Albin Genelli, w Składzie Dywanów przy ulicy Miodo-  
wej, w domu Bankiera Lesser w Warszawie, lub na gruncie u  
Właściciela.

W Xiegarni Maurycego Orgelbranda, w Wilnie, może znaleźć  
pomieszczenie **UCZEN**, młodzieniec, któryby ukończył naj-  
mniej 4 klasy w szkołach lub odpowiednio tym klasom wy-  
kształcenie posiadał. Życzący takowe miejsce zając, zechce na-  
desłać swój adres, świadectwa i próbe pisma, wprost do Wilna  
lub do Xiegarni P. M. Neudinga, Xiegarza w Warszawie przy  
ulicy Zabiej.



Komitet kierujący restauracją Gmachu CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii, podaje do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Marca r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną w Gmachu tejże Akademii, przez publiczną licytację in plus, rozmaite przedmioty budowlane po restauracji pozostałe, jako to: drzwi, okiennice, futryny, żelaztvo, blacha i t. p. Przedmioty te są do przejrzenia każdodziennie za zgłoszeniem się do Rządcy Gmachu Akademii.

### Wiadomość dla PP. Fotografów.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH I GALANTERYJNYCH

**WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,**

Dawniej A. Giwartowskiego et C<sup>o</sup>, ulica Miodowa Nr 497c.

Posiada ciągle główny Skład wszelkich **RAMEK** fotograficznych, a obecnie oprócz dawniej już znanych Ramek czarnych, otrzymał zupełnie nowe:

RAMKI zwane Jenny Kadres.

„ brązami dekorowane a la Pompadour.

„ Dębowe Louis XIV.

„ Szklane Passepartout.

**BRYSTOL** prassowany na Ramki.

**FARBY** do kolorowania portretów fotograficznych, jak najmniej nader dogodny, bo już przeprowany

**PAPIER POSITIF i NEGATIF**, jako to:

**CHLORUE DE SODIUM.**

**ALBUMINE.**

**EXTRA ALBUMINE.**

**CHLORUE DE BARYUM.**

PP. Fotografii i Amatorowie na Prowincji lub też w Cesarstwie zamieszkali, mogą za nadesłaniem pieniędzy Pocztą mieć jak najakuratniej i najszybciej do miejsc wskazanych nadesłane. — **Ceny stałe.** — Tamże przyjmują się wszelkie Portrety i Fotografje, jako też i większe Obrazy do oprawy.

W przechodzie z przed Kościoła Sgo Krzyża, do Fotografji P. Wilnow w pałacu Krasieńskich, zgubiono złotą Cyfrę NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, na wstążce w pasy białe i niebieskie. Znalazca raczy oddać żgubę do Fotografji Pana Wilnow, za nagrodą.



Wczoraj zgubioną została na Nowo-Senatorskiej ulicy, idąc od Poczty do Magazynu Wgo Nowakowskiego, **Portmonetka**, zawierająca Pierścionek złoty, na którym 5 perłek oprawionych, i cokolwiek drobnej monety. Łaskawy znalazca raczy oddać do Sklepu P. J. Loth Nr 415, za stosowną nagrodą.

Zgubiony mi został **REWERS** na Rs. 450, na małżonków Abele Szlezyn gier i Marja Aurbach, przez Szaję Landau z Częstochowy wystawionego w d. 21 Października 1858 roku, z terminem wypłaty za miesiąc jeden; uprasza się zaalazce o odesłanie do miasta Bendzina, pod adresem A. Szlezyn gier, za wynagrodzeniem Rs. 5.— A. Szlezyn gier, w Bendzinie.

Do składu różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł przedostatni transport **KAWIORU** świeżego Astra chańskiego, zupełnie mało-solonego; Groszka zielonego; Karkuru rybiego; Wyziny prawdziwej Krymskiej, zupełnie mało-solonej. — A. Kucharkin.

Bez pośrednictwa osób trzecich. — Od Sgo Jana r. b. jest do sprzedania **FOLWARK** dziedziczny pod miastem Jędrzejowem, przy głównym szosie Krakowskim, obejmujący w sobie dobrego gruntu morgów 128 pretów 72 (około 65 dzies.), dokładnie obsianych, z zabudowaniami powiększej części muraowanemi, z inwentarzem żywym i martwym. — Dowiedzieć się można o warunkach sprzedaży u Woi. Rutkowskiego w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 369, gdzie można widzieć Plan z Rejestrem pomiarowym powyższego Folwarku. — Listownie zastrzeżę się franko.

**Willa Aleksandra**, przy Stacji Skierniewickiej, obok Ogrodu CESARSKIEGO, znana z pięknego urządzenia Ogrodu, Pałacyku i innych budowli. Willa, wraz z Folwarkiem cztery włóki gruntu obejmującym, jest do sprzedania — lub Pałacyk z Ogrodem albo bez Ogrodu na letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie u Mecenasa Rozena pod Nr 484 przy ulicy Miodowej.

W Dobrach Jadów-Kolodziej i Ręczaje w Powiecie Stanisławskim i Siedleckim, położonych o 21 wiorst od Warszawy, są do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. następujące jednoroczne **DZIERŻAWY** jako to: **Karczmy, Kuźnie, Austerje, Przewóz** na rzece Bugu pod Brokiem, **Mostowe** na rzece Liwcu wsią Zawiszynem; **Rybołówstwo** w rzekach Liwcu i Ossownicy, **Ogród owocowy** w Jadowie, **Brodzie** z Browara-Kolodziejkiego, **Piekarnia, Sklepy** i różne **Lokale** w mieście Jadowie. — Licytacja odbywać się będzie w dniach 8, 9 i 11 Kwietnia r. b., w Kancelarji Zarządu Dóbr w Jadowie, i dnia 12 Kwietnia b. r. we wsi Ręczajach w Urzędzie Wójta Gminy. Mający chęć ubiegania się o powyższe dzierżawy, zaopatrzeni w odpowiednie kauce i dowody kwalifikacyjne, zgłosić się zecheą w terminach powyż oznaczonych do miejsc wskazanych, gdzie o warunkach dzierżawnych zainformowani zostaną w każdym czasie.

**PLAC** do sprzedania przy rogu ulicy Grzybowskiej i Wrociej pod Nrem 1001b. Wiadomość w Szkole.

**BENZINE COLLAS**, do wywabiania wszelkich plam tłustych, powszechnie znana ze swej dośbroci, nadeszła do Handlu A. Kowalewskiego Nr 447. Sna Krako-Przedm., wprost odwschu.

**AQUA**



**MONTANA**

**ROŚLINNY**

**ELIXIR**

**F. RIZZA.**

Dla rośnienia i wzmocnienia włosów; oraz dla oczyszczenia głowy z łupieżu, nadszedł do Handlu Władysława Bednarskiego, dawniej A. Giwartowskiego et C<sup>o</sup>, przy ulicy Miodowej pod Nrem 497 Lit: c.



Dom muraowany, będący przy ulicy przynajmniej, a przynoszący czystego dochodu ośm od sta, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa przy ulicy Bednarskiej, w Składzie Wino Wgo Rutkowskiego, pod Nr 2687.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 6 cali 10. (Ubywa). **TEATR WIELKI, Siatro, Żydówka.**

W Zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, dziś i codziennie od 6 wieczorem, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnshmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humerystyczne.

**Ostrygi** codziennie w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupckiego, przy ulicy Lesznej wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

**Ostrygi Ostendzkie**, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STEPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.